Nr 114. Kraków, Niedziela 9 Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Heinr. Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sejmowa reforma wyborcza i sprawy polsko-ruskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

Wczoraj w południe namiestnik dr Bobrzyński był na audyencyi u cesarza. Jak słychać, namiestnik złożył sprawozdanie o przebiegu rokowań w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej i podał do wiadomości cesarza, że stronnictwa zgodziły się na kompromis, który teraz komisya dla reformy wyborczej i pełny Sejm mają aprobować. Pisma popołudniowe piszą, że, jak słychać, monarcha wyraził swoje wielkie zadowolenie z powodu dotychczasowego pomyślnego przebiegu rokowań i wyraził życzenie, iżby się udało to wielkie dzieło ugody stronnictw doprowadzić do skutku.

Wiedeń, 9 marca.

„N. Fr. Presse" w telegramie ze Lwowa donosi, że prezes klubu ruskiego dr K. Lewicki otrzymał wczoraj rano zaraz po swojem przybyciu do Lwowa telegram, w którym hr. Stürgkh prosi go, aby przybył najpóźniej w poniedziałek przed południem do Wiednia dla odbycia naglących konferencyj.

Telegram „N. Fr. Presse" powiada dalej, że komisya dla reformy wyborczej miała się odbyć 17-go, a Sejm miał odbyć pełne posiedzenie 18-go.

Onegdaj poseł Lewicki w rozmowie z prezydentem ministrów domagał się jednakże przyspieszenia tych terminów, aby dzieło reformy uchronić od agitacyi przeciwników reformy. Poseł Lewicki zaproponował zwołanie komisyi i Sejmu na najbliższy tydzień.

Także przywódcy polskiej demokracyi i polskich ludowców oświadczyli się przeciw wszelkiemu opóźnianiu.

Hr. Stürgkh okazał skłonność do uwzględnienia tych życzeń i hr. Gołuchowski ma w najbliższym czasie udać się do Wiednia (podobno przybędzie tam dziś rano).

Przeciwko przyspieszeniu lwowskich obrad, podnoszą wątpliwości przywódcy partyi konserwatywnej, oświadczając, że jest rzeczą niedozwoloną, żeby się poprzednio w obrębie swego klubu porozumieli.

Prezydyum klubu ukraińskiego odbyło wczoraj wieczór we Lwowie obrady, aby przyjąć do wiadomości relacyę swego prezesa o przebiegu rokowań wiedeńskich. Jest rzeczą pewną, że prezydyum definitywnie to sprawozdanie zaakceptowało.

W środę ma się odbyć konferencya polskich i ruskich przywódców w kwestyi zabezpieczenia większości w pełnym Sejmie dla uchwalenia reformy wyborczej.

Wiedeń, 9 marca.

U prezydenta ministrów hr. Stuergkha odbyła się wczoraj konferencya, w której uczestniczyli ministrowie Zaleski i Trnka, namiestnik Bobrzyński i prezes Koła polskiego dr Leo. Przedmiotem dyskusyi była sprawa akcyi na rzecz ludności miejskiej w kraju, dotkniętej skutkami sytuacyi międzynarodowej. Jak się dowiadujemy, zgodzono się, że tej części ludności, która jest zagrożoną formalnie głodem, przyjść z pomocą przez udzielenie odpowiednich kredytów. Dalej postanowiono przyspieszyć podjęcie budowli i robót państwowych. Celem przeprowadzenia tego programu postanowiono powołać techniczny personal departamentu technicznego w namiestnictwie we Lwowie.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, zwołane na życzenie narodowych demokratów.

Poseł Buzek zażądał wyjaśnień co do rokowań w Wiedniu w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Prezes Leo wyjaśnił, że rokowania nie miały charakteru oficyalnego, lecz były prowadzone przez różnych polityków, którzy się poczuwali do obowiązku usunięcia zagrożenia niepokojami i złagodzenia istniejących przeciwieństw. Ostatnie rokowania doprowadziły do tego, że, o ile chodzi o zasady, komisya sejmowej reformy wyborczej zbierze się wkrótce i prawdopodobnie wśród obecnych warunków zakończy swe prace w najbliższej przyszłości. Korzystny nastrój, spowodowany konferencyami ostatnich dni, może zatem przynieść wynik dodatni, gdy rozpoczną się niebawem oficyalne obrady we Lwowie.

Na zapytanie dra Kozłowskiego stwierdził dr Leo, że prezydyum Koła żadnych oficyalnych rokowań z hr. Stuergkhiem nie prowadziło i że hr. Stuergkh żadnych rokowań oficyalnie nie prowadził, że wogóle [?] rokowania z Polakami odbywały się za pośrednictwem rządu centralnego nie jest ścisła.

W dyskusyi zabierali głos pp. Kozłowski, Zamorski, Wróbel, German, Skarbek, Głąbiński i Korytowski.

Zgłoszony przez posła Zamorskiego wniosek: „Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa, że prowadzone w ostatnich dniach rokowania nie były rokowaniami ani prezydyum wiedeńskiego Koła, ani prezydyów sejmowych klubów polskich, ale nieobowiązującemi prywatnemi pogadankami" — uchwalono w pierwszej części jednogłośnie, — drugą zaś część: „ale nieobowiązującemi i t. d." odrzucono większością głosów.

W dalszym ciągu zaznaczył prezes Leo, że gimnazyum w Białej będzie upaństwowione od 1 września b. r., a subwencya, udzielona od 1 stycznia b. r., wystarczy na utrzymanie zakładu przez 8 miesięcy. Pertraktacye co do przejęcia tego zakładu na etat państwowy są w toku, a prezes czuwa nad ich korzystnem załatwieniem.

Co do bezrobocia w kraju konferował prezes z hr. Stürgkhem, który wydał zarządzenia, celem wyasygnowania pieniędzy na doraźne zapomogi i bezzwłocznego rozpoczęcia różnych robót w miastach, jak np. robót kanalizacyjnych we Lwowie, budowy gmachu dla prokuratoryi skarbu i t. d.

Wydane przez rząd rozporządzenie o zakupnie przez Kasy Oszczędności pewnej ilości rent państwowych, wywołało interwencyę prezesa, w celu wstrzymania tego wielce dla naszych stosunków niekorzystnego zarządzenia. Regulacya rzek nie będzie dalej prowadzona a namiestnictwo jest upoważnione do zamówienia potrzebnego materyału, nie ma więc obawy, aby roboty były wstrzymane. Na budowę dróg wodnych fundusz zapewniony jest jedynie na 3 lata i prace nad nowelą kanałową w kołach rządowych mają być przyspieszone. Co do budowy kolei lokalnych, będzie mowa po świętach, gdy rokowania ze stronnictwami co do ustalenia programu będą zakończone. Co do budowy kolei w Galicyi, prezydyum Koła w swoich pertraktacyach trzyma się uchwał, powziętych na ostatniem wspólnem posiedzeniu komisyi parlamentarnej i kolejowej.

Plan finansowy przyjdzie pod obrady w plenum po świętach i prezes dołoży starań, aby drugie czytanie reformy podatkowej ze względu na sanacyę finansów krajowych i wejście w życie pragmatyki dla urzędników jak najprędzej znalazło się na porządku dziennym.

Po sprawozdaniu prezesa zabierali głos posłowie: Skarbek, Buzek, Kędzior, Zamorski, Matakiewicz i Stern, poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 9 marca.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego zwołane zostało na żądanie narodowych demokratów, którzy zamierzali sprowokować dyskusyę o wyniku rokowań o reformie wyborczej i o ile możności wywołać jej tokiem zaniepokojenie w obozie ruskim ewentualnie wznowienie trudności z ich strony. Przebieg posiedzenia zawiódł te nadzieje.

Pos. Zamorski zaproponował mianowicie rezolucyę, w której domagał się najpierw stwierdzenia, że konferencyj wiedeńskich prezes Koła, ani prezesowie klubów sejmowych nie prowadzili oficyalnie. W dalszej części zaś swej rezolucyi starał się p. Zamorski podsunąć tym konferencyom charakter nieoficyalnych pogadanek. Koło polskie zgodziło się oczywiście na pierwszą część tej rezolucyi, a to ze względu na oświadczenie, złożone przez dra Lea, który w swojem sprawozdaniu wspomniał o tem, że nie interweniował oficyalnie jako prezes Koła. Natomiast wszystkimi głosami przeciw 4 głosom narodowo-demokratycznym i głosowi p. Kozłowskiego Koło odrzuciło tendencyjny dodatek p. Zamorkiego.

Koło ogromną większością przyjęło do wiadomości wynik rokowań i aprobowało w ten sposób „ex post" niejako treść układów. Podniesiono nadto w ciągu dyskusyi z wielu stron zasługi, jakie dr Leo i dr German położyli około doprowadzenia w tak trudnej sprawie do kompromisu.

Szereg rekryminacyi, zawartych w rezolucyach hr. Skarbka, Koło odesłało do komisyi i przez to odłożyło ich załatwienie sposobem parlamentarnym „ad calendas graecas".

Szykany nadgraniczne.

Wiedeń, 9 marca.

Poseł Haller interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie szykan nadgranicznych i otrzymał odpowiedź, opartą na telefonicznej relacyi prezydyum namiestnictwa we Lwowie. Relacya ta powiada, że w Szczakowie wstrzymano w ciągu stycznia i lutego 500 robotników sezonowych, ponieważ zachodziło podejrzenie, że pod pretekstem szukania pracy w Prusach chcą wychodźcy usunąć się od obowiązku służby wojskowej. Obecnie jednakże, jak opiewają relacye władz podwładnych, wstrzymano wykonanie odnośnych zarządzeń i organy wkraczają tylko wtedy, gdy wychodźcy wyjeżdżają bez ważnych papierów podróżniczych w wieku obowiązującym do stawiennictwa i służby wojskowej.

Z komisyi finansowej.

(Telefonem.)

Wiedeń. Komisya finansowa w imiennem głosowaniu 24 głosami przeciw 14 odrzuciła wniosek posła Diamanda o zniesienie państwowego podatku szynkarskiego. — Również odrzucono wnioski tego posła o zobowiązanie, aby rząd w r. 1914 udzielił wyjaśnień o kontyngencie wódczanym w krajach i zastosował klucze A i B do rezultatu tych dochodzeń i aby podatek wódczany przekazywano funduszom tych krajów, które nie mają krajowych dodatków do podatku szynkarskiego (29 głosami przeciw 9). Wszystkie te wnioski zastrzegł dr Diamand jako vota mniejszości.

W głosowaniu przyjęto § 2 bez zmiany. Odrzucono dwa wnioski posła Budzynowskiego.— § 3 przyjęto w brzmieniu, przedstawionem przez referenta.

Przyjęto rezolucyę Finka, Funka, Lea, Lichta i Sustersicza: dla rozwoju gospodarki państwowej konieczną jest systematyczna i istotna reforma finansowa, mająca na celu przywrócenie i utrzymanie równowagi w budżecie państwa i krajów dla pokrycia regularnego zapotrzebowania i normalnej zwyżki, a dbająca o możność ludności w płaceniu podatków. Rząd się zobowiązuje do końca roku 1915 przedstawić projekty do konstytucyjnego załatwienia. Jest wskazanem, aby dla prowadzenia normalnej gospodarki finansowej budżety krajowe były uchwalane przez ciała ustawodawcze krajowe, w których założonoby samodzielne instytucye dla kontroli gospodarki finansowej krajów, powiatów i gmin.

Rezolucya domaga się nadto, aby c. k. komisya dla reformy administracyi przyspieszyła swoje prace i aby bez względu na bieg tych spraw, zaczęto zaprowadzać reformę w poszczególnych działach administracyi, przedewszystkiem kolejowej.

Przyjęto dalej rezolucyę Raszyna i Teufla, wzywającą rząd, aby jeszcze przed załatwieniem małego planu finansowego wniósł projekt reformy podatku czynszowego.

Wniosek Modraczka o zaprowadzenie ogólnego i równego prawa głosowania do Sejmów odrzucono 22 przeciw 16 głosom.

Na tem zakończono obrady nad ustawą o przekazywaniu podatków i wybrano referentem dla Izby posła Steinwendera, który będzie również referował nowelę o podatku wódczanym. Sprawozdowcą dla podatku osobisto-dochodowego wybrano p. Lichta.

Uchwalono jeszcze, że podatek wódczany ma wejść w życie 1 maja, a ustawa o przekazywaniu wchodzi wtedy w życie, gdy także nowela o podatku osobisto-dochodowym uzyska moc prawną.

Zreasumowano kilka paragrafów ustawy o podatku osobisto-dochodowym.

Po podziękowaniu pp. Finka i Abrahamowicza dla przewodniczącego Urbana i jego odpowiedzi posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 9 marca.

Pos. Gross w ostatniej chwili przeparł ważną poprawkę. — Referent Licht i rząd zgodzili się na prawo wglądania w akta karne tylko wtedy, jeżeli wchodzi w grę interes osób trzecich, lub interes publiczny. — Na wniosek Grossa, nad którym głosowano imiennie, komisya odrzuciła projekt Lichta 16 głosami przeciw 13. Za wnioskiem głosowali polscy członkowie komisyi, z wyjątkiem pos. Wróbla.

Położenie międzynarodowe.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" dowiaduje się, że ostatni reunion ambasadorów zajmował się kwestyą zaprowiantowania Albanii od strony morza i wyraził życzenie, aby Grecy utrzymali blokadę wybrzeży albańskich, co tem łatwiej stać się może, że wskutek zajęcia Janiny upadł właściwy powód blokady.

Co się tyczy kwestyi wytknięcia granic Albanii, to niema dotąd jej wyjaśnienia. Granic Albanii od wschodu konferencya ambasadorów dotąd nie zdołała ustalić, nie została również rozwiązana kwestya Skutari. Konferencya ambasadorów zastanowi się w najbliższym czasie nad kwestyą południowej granicy Albanii. Co do propozycyi pośrednictwa mocarstw, to dotychczas państwa bałkańskie nie dały żadnej odpowiedzi i, jak twierdzą głosy prasy stolic bałkańskich, nastąpi ono dopiero za kilka dni.

Paryż, 9 marca.

„Journal" otrzymuje z Petersburga doniesienie, podające powody, które opóźniły publikacyę porozumienia austro-rosyjskiego. Pierwszą trudność stanowi kwestya wytknięcia granic Albanii. Podstawa porozumienia między Austro-Węgrami a Rosyą jest już znaleziona, ale urzeczywistnienie tego programu zawisło jeszcze od ewentualności wojennych, gdyż zajęcie Skutari przez Czarnogórę może wszystko zakwestyonować.

Rząd rosyjski życzy sobie dlatego, aby proklamacya, łagodząca to naprężenie, nastąpiła dopiero równocześnie z zamknięciem kroków nieprzyjacielskich na Bałkanie. Oprócz tego jest jeszcze inna niepewność, która wpływa na opóźnienie. Wedle projektu, wywołanego misyą ks. Hohenlohego, Austro-Węgry mają przeprowadzić demobilizacyę tylko na granicy rosyjskiej. Otóż wskutek tego zapanowało w Belgradzie wielkie poruszenie. Nawet po uregulowaniu kwestyi albańskiej, pozostanie jeszcze cały szereg kwestyi natury ekonomicznej, które będą rozstrzygały o stosunku Austro-Węgier do Serbii.

Serbia więc zwróciła w Petersburgu uwagę na to, że układy co do załatwienia tych problemów toczyć się będą pod presyą koncentracyi Austro-Węgier, którąby nie miała przeciwwagi swojej w mobilizacyi Rosyi. Z tego wynikła myśl, aby zażądać od austryackiego rządu bliższych wyjaśnień o polityce wobec Serbii.

Wiedeń. „Zeit" donosi z Berlina z kół dyplomatycznych, że zaraz po skończeniu uroczystości jubileuszowych ambasadorowie w Petersburgu odbędą konferencyę w sprawie sporu rumuńsko-bułgarskiego.

Demonstracya trójporozumienia.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Z Konstantynopola donoszą, że z powodu jubileuszu domu Romanowych odbyła się onegdaj w ambasadzie rosyjskiej wielka uroczystość. W tej czysto rosyjskiej narodowo-kościelnej uroczystości wzięli udział ambasadorowie francuski i angielski. — Telegram podaje, że w tureckich kołach politycznych wywołało to wielką sensacyę, gdyż wyglądało na demonstracyę trójporozumienia. Wbrew zwyczajom dyplomatycznym, ambasadorowie ci nie porozumieli się z „doyen'em" korpusu dyplomatycznego w Konstantynopolu, margrabią Pallavicinim, lecz wprost zapowiedzieli się u ambasadora rosyjskiego Giersa.

Wichrzenie w Turcyi.

Wiedeń. „N. W. Abendblatt" donosi z Konstantynopola, że ks. Wahid Eddin wystosował do sułtana zażalenie przeciwko postępowaniu władz policyjnych w stosunku do niego. Sułtan nie dał żadnej odpowiedzi, tylko poruczył Mahmudowi Szefketowi poczynienie wszelkich potrzebnych zarządzeń w interesie państwa i konstytucyi.

Oficerowie armii nad Czataldżą odbyli walne zgromadzenie, na którem postanowili wysłać odezwę do rządu i memoryał do sułtana z zaznaczeniem, że armia nie zgodzi się nigdy na odstąpienie Adryanopola i nie podda się ewentualnym uchwałom w tym kierunku. Odezwa przypomina los Nazima paszy, który padł, ponieważ chciał wydać Adryanopol.

Bardzo niepokojącym jest także ruch wśród „softów" (kleryków muzułmańskich), którzy teraz występują znowu przeciw komitetowi. Enver bej wojska, oddane komitetowi, trzyma skupione pod ręką, aby w razie potrzeby mógł wkroczyć.

Serbia a powstanie albańskie.

Ateny. Jak słychać, tylko część korpusu ekspedycyjnego serbskiego, który wsiadł na okręty w Salonice, przeznaczona jest dla Skutari. Część druga wyląduje w Durazzo i ma zadanie wzmocnić wojskową sytuacyę Serbii w Albanii, gdzie rozszerza się dość silnie ruch band przeciw Serbom. Serbia ma zamiar poczynić kroki przeciw spodziewanemu powstaniu albańskiemu.

Echa kongresu bałkańskiego.

(Tel. „N. Reformy").

Tryest. „Triester Tagblatt" z powodu pogłosek, jakoby rząd austro węgierski dał 50.000 zasiłku na kongres albański, zamieszcza sprawozdanie przewodniczącego Szeik beja, który imieniem prezydyum kongresu przedstawia szczegółowe sprawozdanie komisyi finansowej, stwierdzające, że potrzebne fundusze wpłynęły ze składek a pozostałość rozdaną będzie między zbiegów albańskich.

Podwyższenie kontyngentu rekruta w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Z miarodajnych sfer zapewniają, że podwyższenie roczne kontyngentu armii wyniesie po nowej ustawie wojskowej 60—70.000 ludzi.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. „Nowej Reformy").

Budapeszt. Posiedzenie, na którem przyjęto przedłożenie wyborcze w trzeciem czytaniu, trwało tylko 20 minut. Natychmiast po zagajeniu posiedzenia przeprowadzono głosowanie, którego wynik przyjęto okrzykami „Eljen".

Budapeszt. Jeden z przywódców partyi nacyonalistycznej oświadczył dziennikarzom, że rząd ma zamiar w jesieni przeprowadzić upaństwowienie administracyi.

Z czeskiego klubu agrarnego.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga. Pisma czeskie donoszą, że prezes czeskiego klubu agrarnego Udržal zrezygnował ze swego stanowiska. Rezygnacya ta stoi w związku z dążeniami do połączenia obu skrzydeł partyi czeskiej agrarnej i przyjęcia napowrót byłego posła Praszka do stronnictwa agrarnego.

Eksplozya dynamitu.

(Telegr. „N. Reformy").

Baltimore. Przy eksplozyi dynamitu w tutejszym porcie, zginęło 50 ludzi, 60 rannych, z tego 15 ciężko. Szkoda ma wynosić do 500 tysięcy dolarów. Wiele zwłok wpadło do morza.

Katastrofa na morzu.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Konstantynopol. Parowiec „Calvados" zatonął zupełnie; 150 podróżnych uratowano; 200 — utonęło.

Tajne szkoły polskie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Mińsk. (Tel. ag. pet.) Władze wykryły tajne szkoły polskie w Lachowicach i Łotwie. Wdrożono śledztwo.

Telegramy

z dnia 9 marca.

Drezno. Król Fryderyk August przybędzie 12 b. m. do Wiednia dla odwiedzenia swojej siostry arc. Maryi Józefy.

Paryż. Umarł tu b. minister marynarki Alfred Piccard.

Teheran. Nieznany Pers strzelił kilkakrotnie na ulicy do dyrektora ceł w Buszirze, Belgijczyka Constanta i jego żony. Ona zabita, Constant ciężko ranny.

Choroba papieża.

Rzym. „Corriere d'Italia" donosi, że papież zachorował na lekką influencę. W kołach watykańskich obiega pogłoska, że papież jest chory na lekki nieżyt oskrzelowy.

Otwarcie wystawy „Sztuki" w Berlinie.

(Telefonem).

Berlin, 9 marca.

Otwarcie wystawy Sztuki w Pałacu Związku artystów berlińskich (Künstlerhaus) odbyło się wczoraj o 12 w południe. Zwyczajem, ustalonym w Künstlerhausie, otwarcie wystawy nie przybiera oficyalnego charakteru, tylko zarząd wysyła zaproszenia do zwiedzania wystawy w czasie jej trwania. Tym razem na życzenie zastępców „Sztuki", Künstlerhaus rozesłał zaproszenia na dzień otwarcia do artystów berlińskich, do Związku prasy zagranicznej i do wielu osób z berlińskiej inteligencyi, których adresów dostarczyli znani tutejsi działacze inżynier Ossowski z żoną i pp. Rose.

Najliczniej też w dniu otwarcia wystawy przybyła polska inteligencya, zamieszkała w Berlinie, a także ziemiaństwo wielkopolskie. — Przybyli wszyscy artyści polscy, malarze, rzeźbiarze i muzycy, między innymi muzyk Emil Młynarski, kompozytor warszawski, Rytel, dyrygent Kenig, hrabianka Helena Morsztynówna, bawiąca chwilowo dla występów z koncertami.

Dalej przybyli krytycy i publicyści polscy, między innymi dr Alfred Nossig, współredaktor „Local Anzeigera", historyk sztuki Kinsky, redaktor „Dziennika berlińskiego" Krysiak, p. Zawiłowski. Ze świata artystycznego berlińskiego zebrali się członkowie Związku artystów berlińskich jako gospodarze pałacu, w którym gości „Sztuka". Przybyli oni z oboma prezydentami profesorami berlińskiej akademii sztuk pięknych, malarzem Schulte i rzeźbiarzem Vernekink. Dalej przewodniczący komisyi wystawowej Lejeune i Kaiser-Eisberg, dalej dyrektor „Grosse Berliner Kunstausstellung" Ernest Wist; z wybitniejszych malarzy: pejzażysta Engelhardt, Strassen, Hartig, Scherres, rzeźbiarz Lewin Funke, malarka Labriola, malująca teraz portret cesarza Wilhelma i inni.

Obowiązki gospodarzy pełnili, oprowadzali po wystawie i udzielali wyjaśnień z ramienia „Sztuki" Boznańska, Dunikowski, Filipkiewicz i Grzywiński.

Artyści berlińscy z pełnem uznaniem wyrażali się o wystawie, składając zarazem uznanie aranżerom wystawy za harmonijne jej wystawienie. Ze strony zarządu Künstlerhausu na podstawie doświadczeń, podnoszono, że powodzenie wystawy jest zapewnione i że odniesie ona pełny sukces.

W wystawie biorą udział następujący artyści: Axentowicz, Boznańska, Dunikowski, Fałat, Filipkiewicz, Gwozdecki, Jabłczyński, Jarocki, Kamocki, Malczewski, Maszkowski, Nadelman, Puszet, Rerutkiewicz, Ruszczyc, Sichulski, Talaga, Weiss i Wojtkiewicz.

Według informacyj z Künstlerhausu, cesarzowa ma w najbliższych dniach zwiedzić wystawę.

Teatr miejski.

„Taniec czynowników". Komedya w 4 aktach L. Birińskiego. Przekład J. Pieniążka.

Mimo niezbyt odległej perspektywy czasu, rewolucya rosyjska z r. 1905 przeszła z okresu aktualności w sferę zdarzeń dziejowych tak oddalonych, że może snadnie służyć za motyw nie tylko dramatów i komedyj, ale nawet farsy. I w istocie pierwiastku żywotnego było w niej tak mało, że oświetlenie farsowe jest może najwłaściwszym punktem wyjścia dla jej charakterystyki. Zwłaszcza w ujęciu satyrycznem, gdy chodzi o kontynuacyę nieśmiertelnej satyry Gogola, która w zasadniczym rysie pozostanie na zawsze najwspanialszym wzorem satyry na czynownictwo rosyjskie, recepta autora „Rewizora" pozostanie w całej swej sile.

Leon Biriński, wdzięczny i niewyczerpany pomysł Gogola, umiał ożywić całym szeregiem nowych szczegółów, które rzucił na tło akcyi farsowej, o świetnem zacięciu satyrycznem, przedstawiając galeryę typów czynowniczych w ich usiłowaniach i zabiegach o stłumienie rewolucyi. Gdy tej rewolucyi nie ma, biurokracya musi ją stworzyć, aby w tym fermencie łowić w mętnej wodzie ryby i zdobywać tytuł do zasług, pieniędzy i karyery.

Jako komedya satyryczna, „Taniec czynowników" skonstruowanym jest bardzo zręcznie, tryska życiem, werwą i dosadną satyrą, wśród której nie brak przebłysków myśli poważniejszej.

W pewnem gubernialnem mieście kwitnie w spokoju i wśród wszelkiego ziemskiego dobra gubernator Chabarowicz. Biurokrata i reakcyonista czystej krwi, niezadowolony jest z tego, że w gubernii jego panuje spokój, podczas gdy dookoła kraj się pali w ogniu rewolucyi. Spokój zaś w państwie Chabarowicza jest tylko sztuczny, jego bowiem gubernię wybrali rewolucyoniści jako placówkę i schronisko dla tych, którzy muszą szukać schronienia przed czujnem okiem władz rządowych — i sami pilnie przestrzegają, aby w gubernii spokój w niczem nie był naruszony. Nie mogąc się doczekać rewolucyi, gubernator w porozumieniu z jednym ze swych urzędników inscenizuje zamach na siebie. W ślad za tem rozpoczyna się pościg za rewolucyonistami i raport do Petersburga o wybuchu rewolucyi i zamachu.

Ten plan psuje jednak gubernatorowi młody urzędnik Kozakow, członek organizacyi rewolucyjnej, który za zgodą partyi zgłasza się do władz jako sprawca rzekomego zamachu i motywuje czyn ten jako akt zemsty i zazdrości o żonę gubernatora. Zdumienie gubernatora oczywiście nie ma granic. Usiłuje on ze wszystkich sił odwieść Kozakowa od tych zeznań, gotów nawet oddać mu starą swą żonę bez regresu. Ale sprawę komplikuje ukazanie się gromadki rzeczywistych rewolucyonistów. Zanim jednak gubernator zdąży rozporządzić się w niespodziewanej sytuacyi, zjeżdża przysłany z Petersburga nowy gubernator, i trafia na moment „organizowania" rewolucyi w biurze gubernatora. Oczywiście aresztuje wszystkich, ale w tejże chwili nadchodzi nowa depesza, że nowy gubernator popełnił złodziejstwo i że należy go aresztować. Rządy gubernii obejmuje sekretarz gubernialny i ten aresztuje wszystkich.

Wobec tej bardzo zręcznie zorganizowanej akcyi występują jako równorzędny wartościowy czynnik satyry typy czynowników, typy młodych rewolucyonistów, znakomity typ chłopa i żyda i cała galerya doskonale szkicowanych figur drobniejszych. Wszystko to rusza się, żyje i działa, jak w latarni magicznej, w kalejdoskopowym ruchu zmieniając obrazy, dając sceny zbiorowe żywotne, pełne siły i rzeczywiście satyrycznego zacięcia.

Humor tej sztuki jest najsilniejszym czynnikiem komedyi Birińskiego i rozstrzyga o jej powodzeniu, znajdując skuteczne oparcie w dobrej grze artystów.

Gubernatorem był p. Siemaszko, jak zawsze dosadny w charakterystyce typów czynowniczych, rosyjskich. Świetną w roli jego żony była p. Czaplińska w swej pysznej charakteryzacyi i komicznym sentymentalizmie. P. Nowacki w roli Kozakowa zbyt tragicznie w stosunku do otoczenia pojął swą rolę. Bardzo dobrym Kolą była p. Turowiczowa. P. Trzywdar w roli chłopa Nikity stworzył typ pogłębiony, pełen siły i głębszej charakterystyki, dający chlubne świadectwo talentowi artysty. W rolach pozostałych doskonałe sylwetki stworzyli pp. Jednowski, Kosiński, Miarczyński i panie Kosmowska, Braunówna i Sowińska. Sceny zbiorowe były starannie reżyserowane.

Publiczność bawiła się doskonale, a grę artystów oklaskiwała żywo i zasłużenie. *W. Pr.*

Kronika.

Kraków, niedziela 9 marca.

Kalendarzyk kościelny: Franciszki wd.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 09; zachód o godz. 5 m. 33, długość dnia godzin 11 min. 24.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, nieco chłodniej, północno-zachodnie żywe wiatry.

Koncert Paderewskiego w sali starego teatru o godz. 4 po poł.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Lecą liście z drzewa"; wieczorem „Taniec czynowników".

Odczyty:

„Wpływ pierwiastka ludowego na kulturę" p. Franciszek Gawełek w sali rysunków wieczornych w Akademii Sztuk pięknych o godz. 5 wieczorem.

„Przygody chłopczyka przedhistorycznego" p. Bronisława Bobrowska w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o godz. 3 po południu (dla dzieci).

Paryż. Wieczorek literacki. Referat p. Adama Kropatscha w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o godz. 7 wieczorem.

Obchód 1863 roku dla młodzieży w Czytelni dla kobiet (Rynek, Szara kamienica) o godz. 3 m. 30 po południu.

Loterya spożywcza I. Koła T. S. S. w Sukiennicach o godz. 2 po południu.

Walne Zgromadzenie Tow. ratunkowego w sali kliniki okulistycznej (ul. Kopernika l. 40) o godz. 4 po południu.

„Wieczór bajek" w Resursie urzędniczej o godz. 6 wieczorem.

Wieczór rozmaitości w Ognisku Stow. drukarzy i litografów o godz. 7 wieczorem.

Kino-Teatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa „Rzeźba" w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa Związku artystów w ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarta od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Lecą liście z drzewa"; wieczorem „Życie paryskie".

Koncert Ignacego Paderewskiego. Jak nam komunikuje dyrekcya koncertów krakowskich, na dzisiejszy koncert udało się jeszcze w ostatniej chwili po ustawieniu sali dostawić pewną ilość krzeseł. Bilety na nie nabywać można dziś rano w kasie Starego teatru. Koncert dzisiejszy rozpoczyna się, jak już donosiliśmy, o godz. 4 po południu. — Mistrz Paderewski przybył do Krakowa wczoraj pośpiesznym z Lipska, gdzie we czwartek grał w Gewandhausie Koncert Chopina e-moll i jako twórca w Krakowie znanej symfonii, którą wykonała orkiestra Gewandhausu pod dyrekcyą Nikischa. Amerykańska firma Steinway przysłała na dzisiejszy koncert za pośrednictwem składu B. Gabryelskiej nowy fortepian koncertowy.

Odwołanie przedstawienia amatorskiego. Przedstawienie amatorskie, które miało się odbyć na cel dobroczynny we środę 12 b. m., zostało z powodów, od komitetu urządzającego niezależnych, odwołane.

Z Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci. Wczoraj wieczór o godzinie 6 odbyło się w gmachu szkoły przy ulicy Szlak w Krakowie doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci. Zgromadzenie zagaił dyrektor Parczyński dłuższą przemową, w której przedstawił działalność Towarzystwa i warunki, w jakich się rozwijała. W dalszej dyskusyi podnoszono korzyści, jakie odnosi rokrocznie 40 dzieci polskich z Wiednia, które, spędziwszy wakacye w kolonii w Kochanowie, umocnione na zdrowiu, nacieszywszy się polską mową i poznawszy nasze cenne pamiątki krakowskie, powracają do domu. Po zatwierdzeniu zamknięcia rachunkowego przeprowadzono dyskusyę szczegółową nad szeregiem spraw. Polecono wydziałowi, by poczynił starania o uzyskanie większej subwencyi od Rady miasta i Sejmu, aby można było przystąpić do wybudowania pierwszego piętra w budynku w Kochanowie. Postanowiono umieścić w szkołach krakowskich szkatułki, do których składałaby dziatwa i jej rodzice centowe składki na cele Towarzystwa; w końcu polecono wydziałowi, by zastanowił się nad urządzeniem jakiejś gremialnej uroczystości dzieci, z której dochód powiększyłby fundusze Towarzystwa. Następnie w miejsce zmarłego śp. Wojnarowicza i ustępującego z wydziału z powodu choroby p. Markowicza wybrano do wydziału p. Żaczkową, żonę starszego radcy magistratu, a do komisyi kontrolującej radcę cesarskiego, Leona Schillera.

Muzyka kościelna. W kościele św. Anny w czasie dzisiejszej sumy wykona chór miejscowy pod dyrekcyą p. Bolesława Walewskiego utwory wielkopostne: a) Rossiego: „Cuius animam" i b) Haydna: „Tenebrae factae sunt". Na offertorium i Benedictus śpiewać będzie solo p. Colonna Zengteller „Pieśń pokutną" Moniuszki i „Ulubioną modlitwę" Adama.

Pogoda marcowa. Piękny, słoneczny luty rozpieścił nas i rozbudził daleko idące aspiracye co do rychłego ukończenia zimy. Już jednak początek marca rozwiał iluzye, a to, co się działo wczoraj, mogło wtrącić człowieka w melancholię i najgłębsze rozmyślania o zmienności marcowej pogody i zmienności rzeczy ziemskich wogóle. Rano po onegdajszem cieple i słońcu, było zimno i wietrzno; później zaczął padać deszcz rzadki, który wkrótce ustał; na południe wypogodziło się i ociepliło, lecz silny i gwałtowny wiatr, który zaczął dąć po południu, przyniósł kolejno: deszcz, rodzaj gradu, śnieg, wkońcu deszcz zmięszany ze śniegiem. Około 9—10 pejzaż Krakowa był zupełnie zimowy, lecz później zrobiła się z tego „bryja" i dziś rano mamy wskutek tej chlapaniny kapitalne błotko. Miła niespodzianka na świąteczne stroje, którym grozi zarówno zaszarganie jak i obryzganie, na odświętnie wyczyszczone buty i t. d. Spodziewamy się też, że sprężysty nasz zakład czyszczenia miasta nie odłoży sprawy „ad calendas graecas" i zaraz od rana wyśle kilka oddziałów ludzi, którzy przynajmniej z chodników błoto usuną, a z ulicy zgarną. Choć tę pociechę niech mamy w tej brzydkiej pogodzie i jeszcze brzydszych czasach.

Manifestacya młodzieży. Wczoraj wieczorem wyruszył z pod uniwersytetu pochód młodzieży uniwersyteckiej i gimnazyalnej, jako manifestacya przeciw jubileuszowi Romanowych. Tłumnie zebrana młodzież udała się przed pomnik Mickiewicza, gdzie ilość uczestników pochodu coraz bardziej się powiększała. Po przemowach kilku mowców, skierowanych przeciw uciskowi rządowemu w Rosyi, wśród śpiewów patryotycznych, udał się pochód ku plantom przez ulicę Szewską, a wstrzymany przez policyę, zawrócił przez ulicę Sławkowską ku Rynkowi i tam pod kamieniem Kościuszki zebrani rozeszli się w spokoju.

„Wyrok śmierci" na posła Stapińskiego. Wczorajsza poczta przyniosła posłowi Stapińskiemu niezwykle groźny list, zawierający nic więcej, jak tylko... wyrok śmierci na niego. List podaje także motywy tego wyroku. Anonimowy sędzia wymierzył posłowi Stapińskiemu ową karę za jego stanowisko w sprawie reformy wyborczej, w szczególności za łączenie się z socyalistami i Rusinami, oraz za podkopywanie katolicyzmu przez napaści na duchowieństwo. Przez to stał się p. Stapiński „zdrajcą" całego ludu polskiego, za co życiem powinien przypłacić. — „Panie Stapiński! — brzmi dalej ów wyrok — czeka Cię los posła Schuhmeiera, to jest nieodwołalne postanowienie. Zginiesz, choćbyś się otoczył 50 policyantami". Anonimowy autor jest o jedno troskliwy: o los duszy posła Stapińskiego, bo mu wkońcu radzi, by się wyspowiadał i w ten sposób uratował przynajmniej swoją grzeszną duszę.

List jest pisany ręką inteligentnego człowieka, lecz zmienionem pismem i zawiera umyślne błędy ortograficzne.

Z Czytelni dla kobiet. W poniedziałek 10 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się w lokalu Czytelni odczyt dra B. Zahorskiego na temat: „Socyologiczna interpretacya rewolucyi, ewolucya i psychologia ruchów mas". Po odczycie dyskusya.

Stan obecny i przyszłość architektury. Na ten temat, stanowiący dziś tak ważną dziedzinę życia kulturalnego, mówić będzie we wtorek d. 11 b. m. p. Adolf Szyszko-Bohusz w sali rysunków wieczornych w Akademii Sztuk pięknych o godzinie 7 wieczorem. Dochód z odczytu przeznaczony będzie na fundusz Towarzystwa Bratniej pomocy uczniów Akademii Sztuk pięknych. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Jana Michalika i w księgarni Spółki Wydawniczej oraz S. A. Krzyżanowskiego.

Ruch ludności w Krakowie za czas od 16 do 22 b. m. przedstawia się według sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia następująco: Urodzeń było ogółem 115, chłopców 51, dziewcząt 64. Skonów było 68, męskich 40, żeńskich 20. Umarło na gruźlicę 19 osób, na błonicę 11, szkarlatynę 1, nieżyt żołądka u dzieci 1, wady serca 7; zabójstwa były 2.

Z życia młodzieży polskiej za granicą. Wybory ostatnie w Czytelni polskiej, stow. akademików górniczych w Przybramie w Czechach, dały następujący wynik: Przewodniczący Małagowski S., Jackowski Maryan I. sekretarz, Gebhardt Ignacy, II. sekretarz, Kossuth Stan. bibliotekarz i zastępca przewodniczącego, Białkowski Jan skarbnik, Zybert Kazimierz, czasopiśmienny, Sołtyk Julian, zawiadowca lokalu. Do wydziału „Bratniej Pomocy" weszli pp.: Łukasiewicz Włodzimierz, przewodniczący, Sołtyk Julian, sekretarz, Kelm-Koperczyński Julian, skarbnik. Do komisyi rewizyjnej wybrani pp.: Barański Jerzy i Skowroński Alfred.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Pesela, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.) Tadeusz Dropiowski z Krakowa, Stefan Morawiecki z Myślenic, X. Stanisław Siara z Krasnego, Antoni Woroniecki z Warszawy, Franciszek Dąbrowski z Tarnobrzegu, Adolf Walensiewicz z Bojasiczycy, Jan Kratcil z Borysławia, Juliusz Dobiecki z Czernichowa, Ignacy Weinraub z Berlina, Aleksander Pliwko-Czarnowski, Saul Wolf z Tarnowa, Lazar Rosner ze Lwowa, Bolesław Tarło-Yawtok z rodziną z Sosnowca. Jerzy Matejko z żoną z Rzuchowy.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Ignacy Huppert z Wadowic, Teodor Kurkowski z Żabna, dr Leon Markus z Nagy Kikinda (Węgry), Zofia Wojciechowska z Krakowa, Zofia Pinczewska z rodziną z Łodzi, Franciszka Rzukiewicz z Łowicza (Król. Pol.), Fryderyka Stachel ze Stryja, Marta Davyd z Paryża, Hieronim Lebedyński ze Lwowa, Jerzy Nartowicz ze Zborowa, Feliks Ryziecki z Wiednia, Janusz Kuliński z Zawiercia, Henryk Wojcicki z Szczakowy, dr Michał Samueli z Warszawy, Michał Klugman z Przemyśla, Józef Zeydler z Skawiny, Edward Lonek z Nowego Sącza, inż. Karol Lerski z Lubienia Wielkiego, Antoni Pawlikowski ze Lwowa, dr Ignacy Marczyński z Brelska, dr Maksymilian Weinschel z Czerniowiec, Stanisławowie Wojnarowiczowie z Warszanosyc (Król. Pol.), Walerowie Grodzińscy z Warszawy, Anton Włyński z Zabrza.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 281·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 251·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·—; b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 485·— Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 25·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—, Tureckie oblig. prem kolei po 400 fr. 226·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc 227·5', Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—.

Berlin, 8 marca. Austryackie banknoty 84·60. Spirytus —·—.

Paryż, 8 marca. Renta 3-prc. 89·15. Mąka 37·95. Usposobienie spokojne.

Frankfurt, 8 marca. Austryack. kred. 202·—. Koleje państwowe 153·—. Disconto —·—. Laura —·—.

Wiedeń, 8 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 630·50, węg. Zakł. kredyt. 822·25, Anglobanku 341·50, Unionbanku 599·—, Länderbanku 517·75, Bankvereinu 517·—, Bodencredit 1203·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 642·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 675·—, Kolei państwowych 705·—, kolei południowej 114·50, kolei północnej 4915·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1054·5, Rima Muranyi 718·50, Praskiego Tow. żelaznego 3435·—, Fabryki broni 945·—, Akcye tureckie tyt. 324·—, Gal. Karp. Tow. naft. 888·— Obl. węg. indemnis. —·—, Renta majowa 84·3, Austr. renta koron. 84·45, Węgier. renta koron. 83·45, 50-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·25, 4% Listy Banku hip. 82·75, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 86·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·25, 4% Gal. Obl. propin. 96·75, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·60, 4% pożyczka m. Lwowa 84·—, 4% pożyczka m. Krakowa 81·40, Losy tureckie 228·—, Marki 118·25, Ruble 254·12, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 841·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie słabe.